

Po czym poznać ateistę?

22 listopada 2016

Internet zatrząsł się ze śmiechu po tym, jak jedna z posłanek rządzącej partii zaproponowała, żeby ateistów deportować z Polski, o ile nie podpiszą oświadczenia, że podzielają polskie wartości. Naszym Czytelnikom z pewnością nie musimy wyjaśniać, dlaczego ten pomysł jest nie do pogodzenia z prawami człowieka (przynajmniej w ich obecnej wersji...). Udowodnimy Wam natomiast, że dzięki Internetowi, uprawnieniom, jakie mają nasze służby oraz pewnej centralnej bazie danych, wykrycie ateistów nie nastręczałoby szczególnych trudności.

CYFROWY ŚLAD

Na każdym kroku zostawiamy w sieci swoje dane: korzystając z wyszukiwarek, portali społecznościowych, bankowości elektronicznej, czytając wiadomości i je komentując. Naszą aktywność – dzięki skryptom i ciastkom – śledzą i analizują nie tylko firmy internetowe (dostawcy przeglądarek i wyszukiwarek, dostawcy poczty elektronicznej, serwisów społecznościowych, płatności i zakupów online i innych usług dostępnych w Internecie), ale też coraz potężniejsi hurtownicy danych (np. Axciom), zasilając rosnący rynek reklamy behawioralnej i profilowanych usług. W zasadzie każda informacja, jaką na nasz temat przetwarza biznes (od banków, po sklepy internetowe i usługi komunikacyjne) może trafić w ręce organów państwa. Od lutego 2016 jeszcze krótszą drogą, dzięki tzw. „ustawie inwigilacyjnej”.

Zdarzyło Ci się kiedyś wyszukiwać w sieci informacje o tym, jak zniknąć z ksiąg parafialnych? Na Facebooku dyskutujesz o aborcji? Przekazujesz za pośrednictwem e-przelewów darowizny na organizacje walczące o rozdział kościoła od państwa? Do tego nie uzupełniłeś/-aś w swoim profilu na Facebooku informacji o poglądach religijnych? Kto nie opanował do perfekcji sztuki maskowania się, wychodząc z założenia, że nie

robi nic złego, po drodze zostawił całą masę cyfrowych śladów. Pierwszy test na wiarę obłany.

SZPIEG W KIESZENI I TOREBCE

Nie korzystasz z Facebooka, a w Internecie zaglądasz tylko na stronę panoptikon.org? Nie szkodzi. Na pewno masz telefon (niekoniecznie smartfon, wystarczy prosty telefon komórkowy starej generacji). Dzięki temu jesteś w kontakcie ze światem. Ale też na radarze: żeby dostarczyć Ci podstawową w XXI wieku usługę telekomunikacyjną, operator łączy się z telefonem w Twojej kieszeni czy torebce za pośrednictwem stacji BTS – anten, rozrzuconych w z grubsza regularnych odstępach na całej objętej zasięgiem sieci komórkowych planecie. Jeśli w komórce jest zasięg, to znaczy, że widzi ją któryś BTS. A razem z nią jej właściciela czy właścicielkę.

Operator sieci komórkowej dobrze wie, czyj telefon logował się do którego BTS-a. I to nie tylko w danym momencie, ale też przez kolejnych 12 miesięcy. Nazywa się to retencją danych telekomunikacyjnych i zostało wymyślone po to, żeby organy ścigania mogły łapać przestępców i terrorystów. Dzięki eksperymentowi austriackiego polityka Maltego Spitzla, wiemy jednak, że dane telekomunikacyjne pozwalają również nakreślić codzienne rutyny każdego właściciela telefonu: jak się przemieszcza i kto należy do jego sieci najbliższych kontaktów. Nie chodzisz co niedzielę do kościoła, a do tego utrzymujesz stałe kontakty z innymi, którzy też nie chodzą? Kolejny test obłany.

SZKOŁA

Ogromny potencjał do wykrywania ateistów już w przedszkolach ma System Informacji Oświatowej. Obecnie wprawdzie nie wpisuje się do niego informacji o poszczególnych uczniach, ani o tym, czy chodzą na religię. Ale to pierwsze już od 2012 r. ma się zmienić (sprawa opóźniła się przez problemy techniczne, ale co to za przeszkoda). Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby do

rozporządzenia o SIO dodać kolejną informację, którą dyrektorzy będą musieli podawać ministerstwu. A do tego czasu są przecież karty osobowe uczniów, przechowywane w sekretariacie każdej szkoły i przedszkola. A skoro Ministerstwo Edukacji mogło liczyć, ile uczennic jest w ciąży, to już tylko niewielki kroczek do spisu dzieci nie uczęszczających na religię... Oblewasz kolejny test.

A przecież jest jeszcze system informacji w ochronie zdrowia (niezastąpione do tropienia ateistów będą poradnie dla kobiet) czy np. e-paragony (w przygotowaniu), czyli baza wszystkich naszych zakupów (kupowaliście ostatnio jakieś dewocjonalia albo chociaż ubranka do chrztu?).

ABSURD?

Powyższy scenariusz jest uproszczony i przerysowany, ale bynajmniej nie nierealny. Opisane wyżej praktyki, możliwości służb i bazy danych już istnieją (tylko e-paragony są w fazie projektowania przepisów). Gdyby posłanka przekonała sejmową większość do zmiany prawa, to realizacja jej pomysłu nie nastroczałaby zatem większych trudności praktycznych.

A że taka metoda profilowania ludzi byłaby – delikatnie mówiąc – obciążona błędami? To niestety też nie musi być przeszkodą. Mamy już w polskim prawie jaskrawy przykład dzielenia obywateli na kategorie na podstawie tępego profilowania. Żle skonstruowany algorytm dzieli osoby bezrobotne na trzy profile (I, II i III) i w ten sposób decyduje, kto otrzyma pomoc państwa (zasiłek, szkolenia, dofinansowanie do otwarcia firmy), a kto będzie jej pozbawiony. Eksperci, urzędnicy, a nawet sam resort pracy zgadzają się, że to rozwiązanie jest złe, a algorytm się myli. Mimo tego profilowanie bezrobotnych dalej funkcjonuje (dzięki Fundacji Panoptikon wiadomo, ile punktów można dostać za jaką odpowiedź). Czy na tym tle dzielenie obywateli na wierzących i ateistów wciąż jest nieprawdopodobne?

Ten scenariusz kończymy gorącym życzeniem, by kategoryzowanie obywateli względem wiary pozostało materiałem na memy i nigdy nie stało się realną podstawą skarg obywateli do Strasburga.

Autorstwo: Anna Obem

Współpraca: Katarzyna Szymielewicz

Źródło: Panoptikon.org

BIBLIOGRAFIA

- 1 .
<http://wpolityce.pl/historia/315441-wydarzenia-wokol-wolynia-u-twierdza-mnie-w-przekonaniu-ze-nie-uciekniemy-od-problemu-wspolczesnej-oceny-ludobojstwa-sprzed-lat>
- 2 .
<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1575159,1,czy-w-sieci-istnieje-prywatnosc.read>
3. <http://cyfrowa-wyprawka.org/lekcja/twoj-cyfrowy-slad>
- 4 .
<https://panoptikon.org/wiadomosc/szpieg-w-wersji-smart-co-wie-o-tobie-twoj-telefon>
5. <https://panoptikon.org/wiadomosc/metadane-megaproblem>
- 6 .
<https://panoptikon.org/wiadomosc/komentujemy-zmiany-w-systemie-informacji-oswiatowej>
- 7 .
<https://panoptikon.org/wiadomosc/czy-system-informacji-w-ochronie-zdrowie-jest-grozny>
- 8 .
<https://panoptikon.org/wiadomosc/czy-przepisy-o-e-paragonach-sa-zgodne-z-konstytucja>
- 9 .

<https://panoptikon.org/wiadomosc/algorytm-do-profilowania-nasz-ych-praw-czy-powinnismy-go-znac>